

BYĆ RODZICEM TO WIELKIE WYZWANIE

część I

Dla rodziców obchodzenie się z rodzeństwem jest ogromnym wyzwaniem. Jest to wieloletnia praca często bez możliwości wzięcia zwolnienia lekarskiego. Rodzice muszą radzić sobie zręcznie z najróżniejszymi napięciami. Niektóre z nich to: zagwarantowanie sprawiedliwości każdemu dziecku, akceptowanie odmiennych potrzeb i zaspokajanie ich tak dobrze, jak to tylko możliwe. Wspieranie rozwoju indywidualności. Wspieranie dążenia dzieci do pogłębiania więzi między rodzeństwem oraz pragnienia odgraniczenia się. Równoważenia odmiennych dla każdej płci oczekiwań społecznych. Zezwalanie dzieciom na przejmowanie właściwej dla ich wieku odpowiedzialności, chronienie ich przed zbyt wygórowanymi wymaganiami. Dbanie o wzajemne zrozumienie oraz zezwalanie na zajęcie jasnego stanowiska. Nie ma prawdziwej, jednej idealnej recepty na wychowanie dzieci, postaram się jednak przedstawić pomocne wskazówki. W tej części zajmę się tematem **kłótni między rodzeństwem**. Kłótnia taka pełni bardzo ważną rolę. **Choć budzi to niepokój, jest czymś naturalnym**. Chodzi w niej głównie o zachowanie równowagi między wzajemną zależnością i decydowaniem o sobie. Często chodzi o przeforsowanie własnej woli, swego rodzaju walkę o pozycję. Dzieci na zmianę wygrywają i przegrywają - także maluchy czasem postawią na swoim. Powód sprzeczek często nie jest zrozumiały dla dorosłych. **Jeśli rodzice zbyt szybko interweniują odbierają szansę dzieciom na samodzielne szukanie rozwiązań**. W przypadku kłótni oznacza to: im mniej interwencji, tym lepiej. Nawet jeśli jest to czasem trudne, bo leją się łzy, a dzieci wołają mamę i bardzo hałasują. Życie jest pełne konfliktów - czasem nie dostajemy tego co chcemy albo musimy się bardzo starać, by to zachować. Przejście od kłótni do zgody i odwrotnie jest często u dzieci tak błyskawiczne, że dorośli nie nadążają za nimi. Jednocześnie może to nas odciążać, bo widzimy jak dzieci potrafią poradzić sobie ze sporami. Warto zastanowić się nad tym, że rodzeństwo czasem **kłóci się jakby w zastępstwie rodziców**. Dzieci doskonale wyczuwają zagęszczonej atmosferę i odreagowują napięcie poprzez kłótnie. **Jeśli poważnie traktujemy więzi między rodzeństwem, wówczas wolno nam interweniować jedynie kiedy mamy do czynienia z zagrożeniem zdrowia albo gdy dzieci poproszą nas o pomoc w rozwiązaniu konfliktu**. Najbardziej pomożemy dzieciom, kiedy to my, dorośli będziemy dla dzieci przykładem, rozwijając **dobrą kulturę kłócenia się**. Oznacza to, że musimy stać się dla dzieci partnerami negocjacji i pertraktacji w celu ustanowienia wspólnych reguł. Jeśli matka bądź ojciec stanowczo nakazuje, co dzieci mają robić, kto co może mieć, a kto nie, nie powinien się dziwić, że ich dziecko nie ma żadnej innej strategii rozwiązywania konfliktu niż ta, w której zwycięża silniejszy.

Należy zwrócić również uwagę, że dzieci kłócą się i próbują wygrać na miarę swoich możliwości, przede wszystkim uwarunkowane jest to wiekiem. Młodsze dzieci będą szukały niewerbalnych rozwiązań, najczęściej jest to bicie, nie władają bowiem tak dobrze językiem jak ich

starsze rodzeństwo. Fizyczna konfrontacja jest według psychologii rozwojowej pierwszym krokiem w radzeniu sobie z konfliktami i dlatego rodzice mogą ją respektować. Trzeba rozważyć te wzorce zachowań. Niezależnie od tego, jaką metodę dziecko wybierze, by wygrać kłótnię, zawsze odpowiada ona w pierwszej kolejności możliwością dziecka w danym momencie i dopiero z tego punktu może się ono dalej uczyć, a my musimy stać się dobrymi nauczycielami. Często zdarza się, że dzieci w kłótni wołają o pomoc dorosłych, ale ledwo ci się wtrąca, już są niepożądanymi i zbędnymi. Zdarza się, że rodzeństwo sprzymierza się przeciwko rodzicom, skoro tylko z ich ust popłyną słowa krytyki, nie chcąc właściwie ich interwencji. Są wołani często po to, by zapewnili sprawiedliwy przebieg walki, a nie po to, by ją kończyli czy regulowali. I tak nie nadają się na sędziego, bo znalezienie winnego jest niemożliwe. Kto zaczął? Jak dorośli mają zdecydować? Ile docinków poprzedziło kopnięcie w kostkę? **Ofiarą nie zawsze jest ten, kto najgłośniej krzyczy i płacze**. Nawet jeśli kusi cię, by przeprowadzać za każdym razem śledztwo - dowiedzieć się, kto zaczął, a potem ukarać winnego, unikaj tego. **Zmuszanie dzieci, by roztrząsały jeszcze raz to, co się stało, wcale nie przyspieszy pojednania**. Przeciwnie, utrwala negatywne emocje wobec tego drugiego. Nawet jeśli wiesz, kto jest odpowiedzialny za zamieszanie, **powstrzymaj się od wydawania wyroków i wymierzania kary jednemu z dzieci**. **Jeśli jednak dzieci nie potrafią same rozwiązać konfliktu, i poproszą cię o pomoc, możesz to zrobić**. Jak? Na początku pokaż im, że dobrze je rozumiesz. Nazwij targające nimi emocje, mówiąc np.: "Widzę, że jesteście na siebie wściekli". Wysłuchaj każdej ze stron, a potem określ problem, np. "Staś chce budować z klocków dom, a Jaś wieżę, i na to wszystko nie wystarczy klocków". **Postaraj się, aby dzieci same znalazły rozwiązanie**, które obie strony zaakceptują. Dodaj: „Powiecie mi, jak coś ustalicie?”. **Uwierź, że się pogodzą**, poza tym będzie to ich własna decyzja. Gdy dzieci zaczynają się bić, drapać, robić sobie krzywdę itp., stanowczo je rozdziel. Ale nie krzycz i nie szarp, bo w ten sposób przyjmujesz strategię dzieci (siłowe rozwiązywanie konfliktów). Zabierz np. klocki, o które się spierają i oddaj dopiero wtedy, kiedy się pogodzą i coś ustalą. **Nie izoluj agresora** - przez to zyskuje tylko uwagę otoczenia, co najczęściej prowokuje go do dalszych agresywnych zachowań. **Zawsze odsuwaj dziecko atakowane**, np. wyjdź z nim do innego pokoju. Gdy dzieci ochłoną, porozmawiaj z nimi. Podkreśl: „W naszym domu nikt nikogo nie bije, nie używamy też brzydkich słów”. **Najlepszą metodą, kiedy dzieci już „ochłoną”, jest spokojna rozmowa z dziećmi**.

W kolejnych częściach zamierzam napisać o tym, jak zapobiegać konfliktom, jak dzieci przeżywają przyjsięcie rodzeństwa na świat, jak to jest z liczbą i kolejnością urodzeń, o różnicach związanych z płcią i wiekiem między dziećmi oraz o zazdrości.

mgr Monika Kofel-Dudziak